

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową miejsc 2 zł 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odciski z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 40 gr., za drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1,50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

## Niebezpieczeństwo na odcinku handlu zagranicznego.

Rok ubiegły oraz styczeń r. b. przyniosły szereg doświadczeń, zmian i przesunięć w dziedzinie obrotów handlowych z zagranicą. Obraz całości przedstawia się raczej ujemnie. Z jednej strony widzimy bowiem znaczny i powszechny spadek na wszystkich odcinkach handlowych. Przywóz do Polski obniża się z 1.468 milj. zł. w roku 1931 do 862 milj. zł. w roku ub., a wywóz zmniejsza się w tym czasie z 1.879 do 1.084 milj. zł. Nadwyżka wywozu maleje z 410 do 222 milj. zł. Wysokość obrotów na głowę ludności spada z 106 do 62 milj. zł. Cyfry za styczeń r. b. przedstawiają się jeszcze bardziej krytycznie. Przywóz obniża się w miesiącu tym o 13 milj. zł. do 65 milj. tj. do tak zwanej „granicy głodowej”, lecz wywóz obniża się jeszcze silnie, gdyż o 21 i pół zł. wskutek czego nadwyżka wywozowa spada do zaledwie 6,7 milj. złotych.

Powyższe fakty budzić muszą głęboki niepokój. Są one wyrazem trwałych tendencji, które z jednej strony oddziały wują na kurczenie się naszych ogólnych obrotów handlowych z zagranicą, z drugiej zagrażają równowadze naszego bilansu handlowego. Właściwie ta druga ewentualność kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo. Wobec krańcowego wyczerpania kraju z zasobów kapitałowych, odpływ wartości pieniężnych z racji ujemnego bilansu handlowego i powstanie nowej luki w bilansie płatniczym musiałyby wkrótce pociągnąć za sobą katastrofalne następstwa. Wszak jedynym ekwiwalentem dla pokrywania trwającego ciągle — choć obecnie w skromnych rozmiarach — odpływu nadwyżek kapitalizacyjnych, oraz kapitałów zagranicą są właśnie szczupłe nadwyżki bilansu handlowego. Zniknięcie tych nadwyżek, to poważne i bezpośrednie niebezpieczeństwo dla naszej waluty, to groźba zniweczenia rezultatów osiągniętych w ciągu lat kryzysu kosztem wysiłków i ofiar całego społeczeństwa.

Pragnąc wyciągnąć pozytywne wskazania w dziedzinie polityczno-handlowej należy zanalizować przyczyny niepomyślnych sytuacji w handlu zagranicznym. Przyczyn tych jest kilka. Wzrastająca fala protekcjonizmu, oraz reglamentacji kontyngentowych i dewizowych stoi na pierwszym miejscu. Fala ta objęła ostatnio nie tylko rynki Europy Środkowej i południowej, ale również rynki Europy zachodniej, oraz Anglię, gdzie do niedawna wywóz nasz penetrował stosunkowo swobodnie. Oczywiście jest, iż w warunkach tych koniecznym jest przeciwdziałanie zbieżnemu przywózowi zagranicznemu. Dotychczasowa ochrona rodzimej produkcji nie jest bynajmniej nadmierną, zwłaszcza wobec stosowania przez zagranicę metod dumpingowych na wielką skalę.

Znaczne obniżenie się ogólnego przywozu do Polski spowodowane zostało w pierwszym rzędzie, przesileniem, pauperyzacją i spadkiem siły kupna ludności. Taryfy celne i ograniczenia przywozowe odegrały tu mniejszą rolę; o czym świadczą fakt niewyżyskiwania szeregu udzielanych kontyngentów przywozowych. Nowa taryfa celna oraz nowe nakazy przywozowe, które niebawem zostaną wprowadzone stanowiąc będą ważne narzędzia negocjacyjne i w pewnej mierze przyczyniają się do zróżniczkowania naszego przywozu, eliminując te pozycje, które istotnie są zbędne z punktu widzenia gospodarki krajowej. W ten sposób dotychczasowe zbyt mechaniczne działania polityki restruktury przywozu zostanie skorygowane. Analizując dalej ewolucję naszego wywozu musimy stwierdzić występujący w r. ub. szczególnie silny spadek wywozu przemysłowych surowców i półproduk-

tów, a w szczególności węgla, cukru, żelaza i ropy. W ogólności grupa surowców i półproduktów obniżyła się w wywozie w ciągu r. b. (w porównaniu z r. 1929) o 63 proc., podczas gdy wywóz artykułów spożywczych zmniejszył się o 54 proc., a wyrobów gotowych o 58 proc. Spowodowane to było z jednej strony tym, że polityka naszych najbliższych sąsiadów szczególnie silnie godziła właśnie w grupę surowców i półfabrykatów. Z drugiej zaś strony wpłynęła na to niezawieszna odpowiedzialność polityka handlowa, oraz ogólna polityka gospodarcza w odniesieniu do eksportowych gałęzi produkcji.

Pamiętać bowiem należy, że wywóz

tego typu artykułów masowych, jak węgiel, żelazo, cukru, ropy, produkowanych przez cały szereg państw, gdzie zatem nie może być mowy o pozycji monopolowej, czy uprzywilejowanej w wywozie, jest w dobie kryzysu szczególnie utrudniony. Wywóz ten odbywa się jedynie kosztem znacznych strat. Ponoszenie strat tych możliwym jest jedynie w razie istnienia silnych i zwartych wewnętrznych organizacji przemysłowych, któreby mogły ponoszone na rynkach zagranicznych straty, choć w części wyrównać na rynkach wewnętrznych. Obawiać się należy, by zbyt daleko sięgająca akcja interwencyjna w dziedzinie cen w gałęziach przemysłu skartelizowanego, nie osłabiła zdolności wywozowych naszego przemysłu.

W ogólności nasz wywóz przemysłowy odgrywa ostatnio coraz donioślejszą rolę. Struktura naszego wywozu już od 2 lat

wyказuje tendencję większego spadku w wywozie produktów rolniczych, niż w wywozie przemysłowym. Ten ostatni nawet czasowo wzrasta. I tak podczas gdy we wrześniu r. ub. wywóz rolniczy wynosił 31,6 milj. zł., w październiku 34,5 milj. zł., a w listopadzie 33,4 milj. zł., to wywóz przemysłowy podniósł się w tym czasie z 55,8 do 61,9 i 65,4 milj. zł. Doniosłą rolę odgrywa tu również różniczkowanie się naszego wywozu przemysłowego, jego uszlachetnianie i wzrost udziału w nim artykułów przemysłowych wykończonych. Należy dążyć do dalszego rozwijania tej tendencji, pamiętając o fakcie, że wywóz artykułów wykończonych wykazuje w dobie kryzysu znacznie większą przeźność i odporność, od wywozu surowców i półproduktów.

W dalszym ciągu winniśmy wyciągnąć konsekwencje z przesunięć terytorjalnych, jakie dokonywały się w ciągu r. ub. w naszym handlu zagranicznym, a więc z faktu wypierania naszego wywozu z rynków europejskich, oraz dążności ze strony państw europejskich posiadających wobec nas ujemny bilans handlowy, do zrównoważenia obrotów, oparcia ich na zasadzie kompensacyjnej. Skoro chcąc nie chcąc narzucaną nam jest ta polityka, winniśmy bezwzględnie dążyć w miarę możliwości do jej zrealizowania w stosunku do państw zamorskich, będących głównymi dostawcami naszych surowców i z którymi posiadamy zdecydowanie nierne saldo obrotów handlowych. Z jednej strony winniśmy dążyć do wyzyskania niewątpliwie istniejących w tym kierunku możliwości wywozowych i ufatwień ich w drodze odpowiednich posunięć polityczno-handlowych, z drugiej do zwiększenia przywozu niezbędnych nam surowców z krajów, gdzie posiadamy realne możliwości wywozowe.

Dopiero całokształt planowych i przemyślanych posunięć odwrócić może choć w części niebezpieczeństwa grożące naszemu handlowi zagranicznemu. A. C.

Przeciw zakusom niemieckim.



Proklamowane w ostatnich czasach nie jako oficjalnie zakusy niemieckie na ziemi polskiej, wywołują w całej Rzeczypospolitej żywiołowy odruch protestu. Protest ten ujawnił się szczególnie głośno na zagrożonej ziemi pomorskiej. We wszystkich miastach, a nawet po wioskach Pomorza odbywają się wiece protestacyjne, na których pojawiają się tysiące uczestników. Na wiecach tych uchwalają jednoznacznie rezolucje odporne w sposób kategoryczny przeciw zakusom niemieckim do ziem pomorskich i stwierdzają, że ludność Pomorza i Kaszub bronić będzie tej ziemi do ostatniej kropli krwi. Na zdjęciu naszym widzimy uczestników wiece w małej wiosce pomorskiej Luzino, śpiewających po zakończeniu wiece protestacyjnego Rote.

## Chorągwie cesarskie nad Rzeszą Niemiecką

### Sensacyjny dekret Hindenburga.

Berlin. — W niedzielę po południu po dał kanclerz Rzeszy Adolf Hitler do wiadomości narodu niemieckiego za pośrednictwem radia następujący dekret prezydenta Rzeszy:

„W dzisiejszym dniu, w którym w całych Niemczech czarno - białe czerwone chorągwie są opuszczone do połowy masztu na cześć naszych poległych, postanawiam, by od jutrzejszego dnia, aż do ostatecznego uregulowania barw państwo wych wywieszano razem czarno - biało czerwone chorągwie i flagę ze swastyką. Te flagi łączą siłę przeszłości niemieckiego państwa i pełne siły narodziny Niemiec narodowych. Połączone mają ucieleśniać potęgę państwa i wewnętrzne zespolenie wszystkich kół narodowych niemieckiego społeczeństwa.

Wojśkowe budynki i okręty mają wywieszać tylko państwową flagę wojenną. Prezydent Rzeszy: v. Hindenburg; Kanclerz Rzeszy: Adolf Hitler.

Berlin. — W związku z ogłoszeniem dekretu prezydenta Rzeszy o flagach złożył kanclerz Rzeszy Adolf Hitler następujące oświadczenie:

„W dniu dzisiejszym prezydent Rzeszy, aż do ostatecznego uregulowania od siebie rozporządził, że flaga narodowego podniesienia ma w przyszłości powiewać na państwowych i publicznych budynkach obok naszej niezapomnianej, czcigodnej, tradycyjnej chorągwi dawnego państwa niemieckiego.

„Narodowi socjaliści! Członkowie formacji S. A. i S. S. I! W ten sposób, przez

to ożnienie chorągwi, zostało zaznaczone zwycięstwo rewolucji narodowej.

„W tej historycznej chwili, ponieważ właśnie wracamy z obchodu za naszych poległych towarzyszy, musi nas przeniakać obok uczucia głębokiej wdzięczności dla wielkodusznego postanowienia generała feldmarszałka, pełne zadowolenie.

„14-letnia walka o władzę znalazła swe widoczne symboliczne zakończenie.

„Z dniem dzisiejszym, ponieważ także symbolicznie cała władza wykonawcza została złożona w ręce narodu niemieckiego — rozpoczyna się drugi rozdział naszej walki. Odtąd walka o oczyszczenie i doprowadzenie państwa do porządku będzie planowa i zgóry kierowana. Rozkazuje wam przeto, byście odtąd przestrzegali najsurowiej i ślepego dyscypliny.

„Dziś ja my jesteśmy odpowiedzialni za państwo, ponieważ ono jest w naszych

rękach. Tylko dyscyplina może nam obecnie kierować.

„Dziękuję wam także za waszą jedność, dyscyplinę i ofiary, które poniesliście dla tej idei. W ciągu kilku tygodni w pierwszej linii, dzięki waszej pracy dokonano się jedno z największych przeobrażeń, jakie Niemcy dotychczas przeżyli. Widocznym jego znakiem jest rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, które obecnie podaje do wiadomości:

„Dla uczczenia zwycięstwa narodowej rewolucji wszystkie budynki państwowe mają od jutra począwszy na przeciąg trzech dni wywiesić obydwa chorągwie, zalecone przez pana prezydenta Rzeszy.

Kanclerz zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć narodowej rewolucji, narodem niemieckiego i dawnego państwa niemieckiego.

## Straszliwe trzęsienie ziemi w Kalifornii

Niesłychana panika. Z pod gruzów wydo było już 125 zabitych i 2500 rannych. Po trzęsieniu ziemi grozi zalew przez ocean.

Los Angeles. — W piątek wieczór na wiedzilo Kalifornię ciężkie trzęsienie ziemi. Centrum trzęsienia leży w pobliżu miejscowości kąpielowej Long Beach. Według dotychczasowych doniesień, z pod gruzów zawałonych domów wydobyto 53 zabitych i 2500 rannych. Long Beach pali się w kilku różnych miejscach. Od

Santa Barbara, aż do San Diego nadchodzą ustawicznie wiadomości o spustoszeniach i o przepelnieniu szpitali. Amerykańskie okręty wojenne wysłały z pomocą na ląd wojska marynarki i lekarzy.

Los Angeles. — Wstrząsy ziemi rozpoczęły się w piątek, o godzinie 17.55 czasu miejscowego i trwały z przerwami dwie

godziny. Miejscowościami najbardziej dotkniętymi są Long Beach i Compton. Z Long Beach donoszą, że dotychczas wydobyto tam 19 ofiar śmiertelnych. W wielu dzielnicach miasta wybuchły pożary. M. n. politechnika stoi w płomieniach. Znaczna liczba wielkich domów handlowych doznała ciężkich uszkodzeń. Liczba zabitych w Compton wynosi dotychczas 12 osób.

Los Angeles. — Miasto Long Beach zostało w ciągu kilku sekund zamienione po większej części w kupę gruzów.

Los Angeles. — Według doniesień policyjnych w samym Long Beach i w okolicy ma znajdować się 500 zabitych. Policja wezwała drogą radiową 100 lekarzy i pielęgniarek. Do okręgów nawiedzonych przez trzęsienie ziemi wysłano 800 żołnierzy.

Nowy Jork. — Żona b. prezydenta Hoovera znajduje się w Los Angeles. Hoover dotychczas naprzóżno usiłował uzyskać z nią połączenie telefoniczne.

London. — O trzęsieniu ziemi w Kalifornii donoszą uzupełniająco, że wstrząsy biegnęły z północy na południe. Pierwszy wstrząs rozpoczął się o godzinie 17.55 czasu pacyficznego, poczem w odstępach 5—10 minutowych nastąpiły dalsze 4 ciężkie wstrząsy. Największe spustoszenie wywołała katastrofa w Long Beach. Ludność ogarnęła nieopisana panika. Ulice, gęsto wypełnione po zamknięciu sklepów, przedstawiały obraz niesłychanego zamieszania. Ludzie biegnęli we wszystkich kierunkach i zderzali się z sobą, szukając bezpiecznego schronienia. Wielkie budynki chwiały się, w wielu miejscach bruk ulic został zerwany. W ciągu kilku sekund cały ruch w mieście został sparaliżowany. Dawna Izba handlowa przy Broadway zawałiła się. Wielki dom handlowy został częściowo zniszczony, podobnie jak i kilka mniejszych domów handlowych. Panikę zwiększała jeszcze okoliczność, że dopływ prądu elektrycznego został przerwany i ulice pograżyły się w głębokich ciemnościach. Z San Diego wysłano do Long Beach wojsko dla utrzymania porządku. Jak słychać, także wielkie pola naftowe w pobliżu Long Beach znajdują się w płomieniach.

Los Angeles. — Najsilniejsze wstrząsy dawały się odczuwać w Long Beach, gdzie liczba ofiar jest większa, niż gdziekolwiek indziej.

Ulice miasta zasypane są gruzami. Wszystkie, będące do dyspozycji ambulans armii i lekarze wysłani zostali pospiesznie do miast nawiedzonych trzęsieniem ziemi. W największym szpitalu w Los Angeles chorzy ogarnięci paniką rzucali się tłumnie do drzwi, przyczem wielu straciło przytomność. Z 14 miastami Kalifornii komunikacja telefoniczna została przerwana.

Nowy Jork. — Z Kalifornii donoszą, że w Compton ogłoszono stan wojenny, celem zapobieżenia grabieży.

W Santa Monica spadł na ziemię samolot policyjny, który miał dokonać lotu wywiadowczego. Trzech lotników spaliło się wraz z aparatem.

W Compton musiano również ewakuować więźnie. Więźniów w liczbie 1200 umieszczono pod silną strażą wojskową w parku miejskim.

W Torrence spalił się największy na świecie zbiornik naftowy.

O ile już teraz można przewidzieć, w Hollywood niema żadnych większych szkód. Dotychczas stwierdzono około 125 zabitych. Ogólną szkodę obliczają na 50 milionów dolarów.

W Long Beach zanotowano dotychczas trzydzieści dwa wstrząsy ziemi.

Letnieje obawy, że olbrzymia fala zaleje Long Beach i władze zastanawiają się nad ewakuowaniem miasta.

Rząd związkowy polecił bankom lokalnym mimo moratorium bankowego wypłacać sumy potrzebne na żywność i lekarstwa.

Los Angeles. — Lotnik, który obiecał całą południową część Kalifornii opowiadając, że bardzo wiele budynków leży w gruzach, a w wielu miejscach wybuchły pożary. Słaski benzyny w Long Angeles, San Pedro, Long Beach i Wilmington są w ogniu.

Olbrzymie rezerwuary wody w Los An

KINO-TEATR „ATLANTIC“ MAROKKO z Marią Dietrich A. Menjou G. Cooper oraz film z tytułu czołwój p. l. NA ZACHÓD

Szczęśliwy, że pracujesz, daj bratu bezrobotnemu!

MICHAŁ GROTT Przemysłowiec m. Częstochowy opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 12 marca 1933 r., przetrwały lat 80. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Staszica № 2 do kościoła św. Zygmunta nastąpi w wtorek, dn. 14 b.m., o godz. 8.30 rano, skąd po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu na Kulach. Na smutne te obrzędy zaprasza stróżka RODZINA.

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom a. t. p. ANTONIEGO POLACZKA w szczególności Wielobnemu Duchowieństwu, pp. Dyrektorom, pp. Obermajstram, p. Prezesowi, Zw. Majstrów oraz Kolegom, którzy na własnych barkach nieśli zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku składa staropolskie „Bóg zapłać” RODZINA.

Nowe trzęsienie ziemi w Kalifornii 600 zabitych, 5000 rannych.

Long Beach. — W niedzielę o godzinie 7-ej rano ponowne katastrofalne trzęsienie ziemi powiększyło rozmiary klęski, spowodowanej poprzedniami wstrząsami. Szereg nowych domów runęło w gruzy, w niektórych miastach zawałiły się całe dzielnice, grzebiąc nieszczęśliwych mieszkańców. Dotychczas wydobyto 250 trupów i opatrzono blisko 5000 ludzi ciężko rannych. Prawdopodobnie jednak liczba ofiar jest o wiele większa. Pod gruzami odnajdywane są coraz to nowe ofiary, a dopiero zdołano rozkopać małą część gruzów. Z pośród tysięcy ludzi zaginionych, znaczna część to niewątpliwie ofiary strasznej katastrofy, przywalone grubymi zwałami cegieł i betonu.

Około 40 miast i kilkaset wsi zostało dotkniętych katastrofą. Wśród ludności, nawiedzonej nieszczęściem, panuje straszliwe przynębnienie. — Widzi się wielu mężczyzn, oraz jeszcze więcej kobiet, błagających jakby w obłankaniu. Co chwila spodziewają się oni ponownych wstrząsów, które mają zniszczyć całą Amerykę, a następnie i cały świat. Fanatycy przebiegają od jednej grupy do drugiej i wygłaszają płomiennie mowy, wyzywając do poprawy, do wyzbycia się grzechów, inni zaś czytają wersety z biblij.

Mieszkańcy, którym katastrofa nie odebrała zmysłów i energii, powracają do zniszczonych miast i przekopują gruzyswych domów, szukając ciał swych najbliższych. Widzi się mężczyzn pracujących, jakby w napadzie szaleńczej energii. To ojcowie rodzin poszukują swych żon i dzieci, mają jeszcze nadzieję, że zdołają na czas je wydobyć. Liczba zabitych według dotychczasowych wiadomości wynosi 600, z pewnością jednak jest większa, gdyż wiele osób jest dotychczas zaginionych i w dalszym ciągu wydobywa się ofiary z pod gruzów.

TELEGRAMY „DZIEŃ ŻAŁOBY NARODOWEJ” W NIEMCZECH.

Berlin. — Dzień żałoby narodowej, poświęcony pamięci żołnierzy, poległych na wojnie światowej, minął w Berlinie w poważnym nastroju, przy nadzwyczaj silnym udziale wszystkich warstw ludności. Domy były udekorowane czarno-biało-czerwonymi i czarno-białymi chorągiewkami. Na grobie nieznanego żołnierza składały wieńce delegacje związków narodowych, studentów itp.

Punkt centralny uroczystości stanowią obchód, urządzony w operze państwowej przez związek niemieckiej opieki nad grobami wojennymi. O godz. 12-ej zajęli miejsca w dawnej loży cesarskiej: prezydent Hindenburg w mundurze generała feldmarszałka, oraz członkowie rządu z kanclerzem Hitlerem na czele. Na scenie ustawiły się poczty sztandarowe żołnierzy Reichswehry, formacji narodowych, Stahlhelmu, niemiecko-narodowych i in. w liczbie około 200.

Po produkcjach muzycznych i wokalnych wygłosił przemówienie żałobne dr. Schaack, poczem obecni uczcili poległych przez minutę milczenia. Obchód zakończono odśpiewaniem hymnu niemieckiego.

Tłumy, zgromadzone przed operą, zgo

towały owację prezydentowi Rzeszy i kanclerzowi, w chwili, gdy opuszczali gmach opery.

HITLEROWCY UPROWADZAJA CUDZOZIEMCÓW, ŻYDÓW I KOMUNISTÓW.

London. — „Daily Herald” podaje otrzymane od wiarogodnych osób z Berlina opisy o znęcaniu się hitlerowców nad przeciwnikami politycznymi. Specjalne t. zw. „oddziały karne” hitlerowców na własną rękę uprowadzają niewygodnych im cudzoziemców oraz żydów i komunistów. Urowadzonych przez trzymuje się w specjalnych lokalach i poddaje torturom. Do najniewinniejszych tortur należy zmuszanie do wypicia oleju rycynusowego.

W ciągu ostatnich trzech dni hitlerowcy uprowadzili około 30 — 90 osób. Kilkanaście z nich pobito. Wśród cudzoziemców, zamieszkałych w Berlinie, oraz w berlińskich kolach żydowskich zapanowała panika. Większość cudzoziemców i żydów przenosi się na noc do innych domów w obawie przed najściem ze strony hitlerowców.

Bojkot i pogromy sklepów żydowskich w Niemczech nie ustają.

Magdeburg. — W nocy wczorajszej w Schoenebecku z księgarni „Volksville” wyrzucono urządzenie i druki na ulicę i podpalamo. Wnet potem napadnięto na dwóch szoferów żydowskich z rewolwerami w rękę i zabrano im samochody. Na następne oddział ludzi przeszukał w Bad Salzellen żłóbek dla dzieci za bronią i zdemolował różne przedmioty. W sobotę musiały być zamknięte w Schoenebecku wszystkie sklepy żydowskie.

Wrocław. — W sobotę w południe zamknięto szereg domów handlowych i sklepów żydowskich. Szturmowcy hitlerowscy wezwali publiczność, by nie kupowała w tych sklepach.

Inny oddział szturmowy udał się na giełdę i zrewidował obecnych, którzy następnie opuścili budynek giełdy. Z tego powodu notowań urzędowych nie było. Także gmach sądu krajowego został obsadzony przez oddział szturmowy. Sędziowie i adwokaci żydowscy zostali wezwani do opuszczenia budynku.

Kolonia. — Na żądanie oddziałów szturmowych i ochronnych zamknięto w sobotę przed południem centrum i na przed-

mieściach w Kolonii wiele sklepów żydowskich.

Hamburg. — Prezydent policji ogłosił w sobotę, że ponieważ nie rozporządza obecnie siłą, wystarczającą do utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego, przeto nakazał natychmiastowe zamknięcie wszystkich żydowskich domów towarowych i sklepów.

Botha. — W sobotę w południe wtrągnięto do domu towarowego filmy Woolworth grupa ludzi, którzy na dany znak poczeli niszczyć i rozbijać we wszystkich oddziałach urządzenie sklepowe i towary. Zanim zaalarmowano policję, — sprawy napadu uciekli.

Królewiec. — Wczoraj wieczór została wrzucona przez wybitą szybę do tutejszej synagogi bomba, wybuch której spowodował pożar.

PROTEST RZĄDU POLSKIEGO W BERLINIE.

London. — Pisząc o przesładowaniach żydów polskich w Niemczech, „Daily Herald” informuje o przewidywanym proteście rządu polskiego, który na podstawie instrukcji z Warszawy, podejmując po selstwo R. P. w Berlinie, donosząc jednocześnie, że rząd polski ostrzega, że o ile przesładowania nie ustana, to rząd polski zastosuje represje wobec obywateli niemieckich w Polsce.

Również inne dzienniki, jak „Daily Express”, „New Chronicle” i „Morning Post” podają wiadomości o decyzji protestu rządu polskiego.

ZAMACH BOMBOWY W GLIWICACH.

Gliwice. — Wczorajszej nocy dokonano w Gliwicach, niedaleko dworca kolejowego, zuchwałego zamachu bombowego. Około godziny 2-jej w nocy „nieznani sprawcy” rzucili bombę do restauracji znanego śląskiego przemysłowca Reichmana, przy ul. Nowowiejskiej.

Siła eksplozji była tak straszna, że zniszczona została cała wystawa, przebite żaluzje, a w kamienicy Reichmana wyleciały szyby. Również na ul. Nowowiejskiej w promieniu kilkunastu metrów od miejsca wypadku wyleciały wszystkie szyby aż do trzeciego piętra.

Policja rozpoczęła dochodzenia, lecz dotychczas nikogo nie wykryła i prawdopodobnie nie wykryje, gdyż nie ulega wątpliwości, iż zamach jest dziełem hitlerowców.

W Bytomiu hitlerowcy zatrzaszili znane go kupca żydowskiego Józefa Steinera, 10 CENTNARÓW DYNAMITU.

Goettingen. — Podczas rewizji policyjnej w Goettingen, Hannover-Minden i okolicy, znaleziono w Westharz wielki komunistyczny skład materiałów wybuchowych.

W składzie tym znajdowało się 10 centnarów dynamitu i innych materiałów wybuchowych, oraz 1.200 splonek i 250 zapalników.

WIELKA EKSPLOZJA W ELEKTROWNI POD LYONEM.

Paryż. — W elektrowni pod Lyonem wydarzyła się w niewyjaśnionej dotychczas przyczynie eksplozja. Równocześnie wybuchł pożar, który jednak straż pożar na zdolała wkrótce ugasić.

Z pod gruzów wydobyto zwłoki dwóch robotników. Trzeci zmarł w drodze do szpitala. Ponadto jeden robotnik odniósł ciężkie rany.

Cała dzielnica miasta, położona na lewym brzegu Rodanu, była w niedzielę rano pozbawiona światła elektrycznego. Szkoła materialna jest bardzo znaczna.

Proces Gorgonowej

Starcie Gorgonowej z Zaremą. Obrona wnosi o niezaprzysiężenie św. Kamińskiego.

Kraków. — W szóstym dniu procesu w dalszym ciągu przesłuchiwany był św. Henryk Zaremba.

W ciągu trzech godzin był wzięty w ogień pytań, stawianych przez przewodniczącego, prokuratora, przysięgłych i obrońców.

Niektóre z tych pytań stawiają go w sytuacji bardzo niekorzystnej, jeżeli chodzi o pytania przewodniczącego i prokuratora, odpowiada na nie spokojnie. Natomiast z wyraźną irytacją udziela wyjaśnień obrotnom: Woźniakowskiemu i Axerowi.

Przewodniczący stara się wyjaśnić, kiedy to mianowicie Gorgonowa podeszła do niego, objęła go i zaczęła go uspokajać. Zaremba nie umie tego wyjaśnić.

Wtedy wtrąca się Gorgonowa i, przysięgając się na dzieci, twierdzi, że było to po tem, kiedy wróciła od ogrodnika i przyniosła wodę.

Między Gorgonową a Zaremą dochodzi ciągle do ostrych starć. Przewodniczący zwraca uwagę Gorgonowej, że nie Zaremba jest oskarżony o niemoralne prowadzenie się, ale ona siedzi na ławie oskarżonych, jako podejrzana o zabióstwo.

W dalszym ciągu pyta prokurator. Między nim a obroną wynikają nowe nieporozumienia.

Prokurator: Czy Staś nie zdradza skłonności do fantazjowania? Św. Zaremba: Nie, nie ma tych skłonności.

W ciągu trzygodzinnego posiedzenia znouwu panuje ta sama atmosfera podniecenia, jak onegdaj.

W dalszym ciągu obrońca Ettinger zadaje pytania: — Czy istotnie przed zabójstwem zda-

rzyla się kradzież w willi Zaremby?  
 Sw. Zaremba: Tak, była, ale wówczas nie było tego psa.  
 Po tej odpowiedzi toczy się długi spór o to, czy Zaremba przyrzekł Gorgonowej ożenienie się.  
 Zaremba twierdzi, że nie.  
 Natomiast Gorgonowa mówi, iż kilka razy mówił jej o tem i dopiero wówczas, kiedy pojawiła się Steinówna, popsuły się stosunki między Zarembą a Gorgonową.  
 Wreszcie kilka pytań zadaje rzeczoznawca dr. Olbrycht.  
 Przesłuchiwanie Zaremby jest ukończone.

Po przerwie wezwano na salę sądową następnego świadka, ogrodnika Kamińskiego.  
 Prokurator domaga się zaprzysiężenia, natomiast obrona sprzeciwia się temu.  
 Przy tej sposobności obrońca Axer wygłasza dłuższe przemówienie, w którym dowodzi, że istnieją poważne poszlaki, że morderstwo dokonane było na tle seksualnym i, że jest bardzo możliwe, że sprawcą tego morderstwa jest Kamiński.  
 Wobec tego obrona podtrzymuje swój wniosek o niezaprzysiężenie Kamińskiego. Sąd udął się na naradę.

Pomimo energicznych sprzeciwów ze strony obrońców, z których jeden, dr. Axer, poszedł tak daleko, że rzucił sw. Kamińskiemu podejrzenie, że to on zamordował Lusję Zarembiankę, sąd przysięgły tego świadka. Kamiński zaczyna od tego, że stwierdza, iż stosunek oskarżonej do dzieci był bardzo zły. Gorgonowa często wymyślała na nie, jak i na Zarembę. Nocy krytycznej świadek obudzony był pukaniem oskarżonej. Gdy wszedł do willi, Zaremba kazała mu pójść po żandarm. Świadek najkategoryczniej sprzecy, jakoby mu towarzyszyła oskarżona. Wyprowadza to z równowagi Gorgonową, która zarzuca świadkowi kłamstwo, na co Kamiński reaguje: „To pani kłamie” i w dalszym ciągu podczas zeznania swego świadek dochodzi do ostrych scysji z Gorgonową.

Świadek przypomina, że bezpodstawnie po zabójstwie rzuciła na niego oskarżenie o podejrzenia i nazywała go bandytą. Kamiński wyjaśnia szczegółowo sprawę dżagana, który miał być narzędziem zbrodni. Przy tej sposobności wyjaśnia się nareszcie, co to jest dżagan. Okazuje się, że jest to zwykły kilof, tylko nieco mniejszy i bez drzewka. Z tym kilofem świadek miał często do czynienia, rąbając nim łód i używając go także do rąbania drzewa. Następnie świadek zeznaje, że gdy tylko zobaczył Gorgonową, to zauważył, że ma ona zranioną rękę, na co też zwrócił jej uwagę. Na to Gorgonowa oświadcza, że tego sobie nie przypomina. Świadek w pokoju zabitej nie zauważył żadnych śladów śniegu, ani też wody ze stop niałego śniegu.

Adw. Woźniakowski: Dlaczego pan nie odpowiedział n.c. gdy oskarżona wskazywała na pana, jako na sprawcę zbrodni?  
 Świadek (z oburzeniem): Bo pan dyrektor inż. Zaremba odrazu zwrócił uwagę, że na mnie nie można rzucać takich podejrzeń.

Adw. Woźniakowski: Jeżeli panu Staś powiedział, że owa postać to oskarżona, dlaczego pan tego nie powiedział żandarmom?

Adw. Woźniakowski: Gdy przyszedł komisarz policji, czy pan mówił co, że ona jest sprawczynią zbrodni i że zabójcy nie należy daleko szukać?

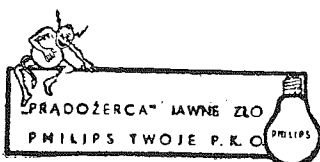
Świadek: Tego nie mówiłem. Dopiero wieczorem, dnia 31-go grudnia powiedziałem wszystko.

Gorgonowa: Pan ciągle kłamie.  
 Świadek: To pani kłamie.

Następnie sąd odczytał posiedzenia do godz. 7-jej wieczorem. Zaraz po 7-jej rozprawie wznowiono, celem przesłuchania dalszego świadka, żony ogrodnika Kamińskiego. Kamińska również potwierdza, że oskarżona nie odnosiła się dobrze do dzieci i że odgrażała się, że je kiedy zabije. Następnie opowiada wydarzenia krytycznej nocy zgodnie z tem, co mówił poprzedni świadek. W trakcie swych zeznań Kamińska zasłabła. Sąd zarządził przerwę.

Podczas przerwy dziennikarze zbliżają się do oskarżonej i zadają jej różne pytania. Gorgonowa odpowiada śmiało, uśmiechając się.

Po wznowieniu rozprawy zadaje pytanie prokurator:  
 — Czy p. Gorgonowa, jakżeś stała na werandzie, powiedziała do męża pani, że „pan z bałarami chadzi, to jeden z nich mógł to zrobić”?  
 Świadek Kamińska znowu zdradza ob-



jawy osłabienia i prosi o powtórzenie pytania, poczem odpowiada, że istotnie tak Gorgonowa powiedziała.

Prok.: Proszę to zaprotokulować.  
 W tym momencie świadkowi robi się słabo. Jeden z rzeczoznawców podaje Kamińskiej wodę i pomaga jej zjechać płaszcz.

Przewodniczący wobec niedyspozycji świadka porozumiewa się z prokuratorem i obroną, poczem ogłasza przerwę rozprawy i odracza ją do poniedziałku.

**RZĄD POLSKI PROTESTUJE PRZECIW NADUŻYCIOM GDANSKIM.**

Gdańsk. — Rząd polski wysłał w piątek notę do senatu gdańskiego w protestem przeciw przelatywaniu gdańskich samolotów sportowych nad Westerplatte.

**Ucieczka żydów z Niemiec do Polski.**

Warszawa. — Wskutek przesładowań i teroru stosowanego wobec żydów w Niemczech, wzrosła w ostatnich czasach fala reemigracji żydów z Niemiec do Polski. Powrót do Polski odbywa się na licznych punktach granicznych. Początkowo fala uchodźców kierowała się głównie przez przejścia graniczne z Prus wschodnich do Polski, obecnie można za notować wzrost reemigracji przez punkty graniczne koło Zbąszczyń.

Jak sygnalizują z Berlina, należy w najbliższych dniach oczekiwać wzmożenia powrotu żydów do Polski, gdyż konsulaty polskie na terenie Niemiec wydają obecnie bardzo wiele wiz powrotnych do Polski.

Wedle doniesień „Dziennika Poznańskiego” ze Zbąszczyń, zaznaczył się na tej stacji granicznej w ostatnich dniach wzmogony przejazd żydów z Niemiec do Polski. Powrót odbywa się z rodzinami.

**PRZED WZNOWIENIEM WYKŁADÓW NA WZWSZYCH UCZELNIACH.**

Warszawa. — Wobec oderwy Ich Magnificencji pp. Rektorów oraz uchwały Naczelnej Konferencji Akademickiej z d. 10 b. m., warszawska Konferencja akademicka zarządziła zakończenie strajku w dn. 13 b. m., zgodnie z wezwaniami rektorskimi.

Warszawska Konferencja akademicka

zwróciła się z prośbą do pp. profesorów, docentów i asystentów o łaskawe wzięcie udziału w uczelnianych wiecach akademickich, które mają się odbyć na wszystkich uczelniach dn. 13 b. m., o godz. 1-jej m. 15 po poł., na cześć autonomii wyższych uczelni. Pp. Rektorzy obiecali zaszczycić swą obecnością powyższe wiece.

**WZNOWIENIE WYKŁADÓW NA UNIWERS. STEFANA BATOREGO.**

Wilno. — W poniedziałek 13-go b. m. wznowione zostaną wykłady na uniwersytecie wileńskim.

**TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO W WARSZAWSKIEJ „OAZIE”.**

Warszawa. — W niedzielę nad ranem w popularnej restauracji warszawskiej „Oaza” w tajemniczych okolicznościach popełnione zostało samobójstwo przez jakiegoś młodego mężczyznę.

W pewnej chwili na sali ogólnej rozległ się huk wystrzału i na podłogę runął młody człowiek, brocząc krwią. Wezwano niezwłocznie pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził niebezpieczną ranę w okolicy serca i przewiózł desperata do szpitala św. Rocha.

W toku piwierskiowych dochodzeń ustalono, że jest to 24-letni student Jan Damski. Policja prowadzi dochodzenie, co było powodem desperackiego czynu studenta, gdyż denat nie chce ich wyjaśnić.

Wobec nieścisłych informacji, jakie w ostatnich dniach ukazały się w miejscowej prasie, Komitet Wykonawczy podaje do publicznej wiadomości, że na ostatnio odbytym posiedzeniu został zorganizowany Obywatelski Komitet Obchodu Imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W skład Komitetu weszli w charakterze przewodniczącego Starosta p. Eustachiewicz Kazimierz, a w charakterze członków: Józef Ekscelejca Ks. Biskup Dr. Teodor Kubina, D-ca D. O. K. Generał Dyw. Mieczysław Dąbkowski, Komisarz Miasta p. Józef Mazur, Dyrektor gimnazjum p. Dominik Zbiński, Poseł na Sejm, Naczelny Lekarz Kasy Chorych, Doktor p. Tadeusz Biluchowski oraz Poseł na Sejm p. Piekarski Antoni.

Komitet Wykonawczy dla wspomnianego trójczystości tworzy Federacja P. Z. O. O.

Wszelkich informacji związanych z urzędowością Imienia Pierwszego Marszałka, Józefa Piłsudskiego zasięgać można w Sekretarjacie tuż. Magistratu (pokój Nr. 13).

Prezes Federacji (—) J. Mazur.

**DZWIĘKOWE „GRAND-KINO”**  
 Dziś w poniedziałek poraz ostatni!  
**LILJANKA CHCE SIĘ ROZWIEŚĆ**  
 L. Harvey, H. Garat.

zw. pieców „dzikich”, w których praca odbywa się w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami i które nie odpłacają żadnych podatków.

Jak się dowiadujemy, na interwencję przemysłu wapiennego w Częstochowie Izba Przem.-Handlowa w Sosnowcu wystąpiła do województwa w Kielcach o podjęcie jaknajbardziej energicznych zarządzeń w kierunku zwalczania nielegalnego przemysłu wapiennego, w wyniku czego w najbliższych dniach ma nastąpić zamknięcie wszystkich polnych pieców wapiennych w powiecie.

— **Wielki spadek ruchu emigracyjnego z Polski.** W ciągu trzech ostatnich lat zaznaczył się wielki spadek ruchu emigracyjnego z Polski. Podczas gdy w r. 1929 wyjechało z kraju ogółem 243.442 wychodźców, w roku 1930 liczba ta zmalała do 218.387, w roku 1931 wyniosła już tylko 76.005, w roku 1932 zaś wyjechało zaledwie 21.380 emigrantów. Tak więc w okresie trzyletnim ruch emigracyjny z Polski zmniejszył się przeszło dziesięciokrotnie.

Jak wynika z danych, dotyczących emigracji do poszczególnych państw, do Niemiec np. wyjechało z Polski w r. 1929 87.247 emigrantów, w roku 1932 zaś — 389 osób, t. j. blisko 225 razy mniej. — Wzrost emigracji dał się zaobserwować jedynie w ruchu wychodźców do Palestyny; podczas gdy w r. 1929 wyjechało tam z Polski 1.883 emigrantów, w roku 1932 liczba ta wzrosła do 2.877 osób.

**Z walnego zebrania**

Powiatowego Komitetu L. O. P. P.

W ub. niedzielę po południu w lokalu własnym (Aleja 26) odbyło się walne do roczne zebranie sprawozdawcze członków Powiatowego Komitetu Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej w Częstochowie. W obecności delegatów Kół L. O. P. P., m. in. delegata Jasnej Góry oraz członków zebranie zajął prezes Pow. Komitetu p. pułk. Kapciuk, Do stołu prezydenckiego zaproszeni zostali: p. mjr. Nikorowicz — jako przewodniczący, p. mgr. Sikora i p. Messing, delegat Wojewódzkiego Komitetu w Kielcach — jako asesoriowie, oraz p. W. Rutkowski — jako sekretarz.

Sprawozdanie z działalności Komitetu za rok 1932 złożył prezes pułk. Kapciuk. Ze sprawozdania wynika, że w pierwszym półroczu czynnych było na terenie miasta i pow. częstochowskiego 20 Kół z liczbą 1079 członków rzeczywistych i 1076 popierających, natomiast w drugim półroczu, dzięki podjętej intensywnej akcji propagandowej, kursom przeciwgazowym i t. d., uruchomiono nowe 42 Kola LOPP. z pokazną liczbą 1620 członków rzeczywistych i 1252 popierających. W ciągu okresu sprawozdawczego urzędowo 21 kursów obrony przeciwgazowej z udziałem 935 członków, 112 wykładów instruktorskich, 29 odczytów, sprawozdano na wagon propagandowy LOPP., który w ciągu jednego dnia zwiedziło 733 osób, odbywały się comiesięcznie, zebrania instruktorskie i t. d. Słowem, działalność Komitetu LOPP. była nader owocna, znajdując zrozumienie i poparcie ogółu społeczeństwa w dziele zorganizowania samej obrony ludności cywilnej przeciw gazom trującym na wypadek wojny. — W dyskusji zabierali głos: pp. me. Bogobowicz, rej. Koss, Messing, Reterski, Kuźnicki, mgr. Orłowski z Krzepic i inni.

Sprawozdanie kasowe Komitetu złożył p. dyr. Borucki, z 50-groszowych członkowskich składek comiesięcznych (członkowie popierający placą 25 gr., młodzież szkolna 10 gr.) wpłynęło zgóra 9 tys. zł., co wraz z innymi wpływami dało dochód przeszło 12 tysięcy zł., w r. 1932, natomiast poważniejsze pozycje wydatków, to 5.325 zł. na szkolenie przeciwgazowe, 2.195 zł. na utrzymanie lotniska LOPP. na Kucelinie i t. d., tak, iż w rezultacie nadwyżka bilansowa wynosi około 2.700 złotych.

Po odczytaniu protokołu Komisji Rew. przez p. rejeanta T. Kossę, zgodnie z wnioskiem Komisji, zebranie jednogłośnie uchwaliło Zarządowi absolutorium. Skła dając podziękowanie Pow. Komitetowi za tak wielce owocną działalność, delegat Woj. Komitetu p. Messing podkreślił konieczność pobudzenia jeszcze większego

**Wtorek 14 MARCA**  
 Dziś — Matyldy kr.  
 Jutro — Klemensa Dworzaka.  
 Wschód słońca o godz. 6.02  
 Zachód — 17.46  
 Kalendarzyk historyczny:  
 Zakończenie sejmiku koronacyjnego Władystawa IV w 1633.

— **Nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym św. Zygmunta.** W kościele św. Zygmunta odbędzie się dziś, we wtorek, o godz. 7-jej rano nabożeństwo żałobne za duszę s. p. ks. Zygmunta Sedzimir, dyrektora Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

— **Nabożeństwo Cechu piekarzy w dniu patrona św. Klemensa.** W dniu 15 b. m. przypada uroczystość św. Klemensa, patrona piekarzy. Tradycyjnym wycieczym Cech piekarzy obchodzi ten dzień uroczystym nabożeństwem. Nabożeństwo to, organizowane staraniem Cechu piekarzy i Wydziału czeladniczego przy Cechu, odbędzie się w środę, dn. 15 b. m., o godz. 10-jej rano na Jasnej Górze.

— **Lustracja instytucji dobroczynnych i zakładów opieki społecznej.** Przez ostatnie dwa dni ub. tygodnia bawił w naszym mieście radca Gorgczyński z woj. Wydziału Pracy i Op. Społ. w Kielcach i w towarzystwie nac. miejskiego wydziału pracy i op. społ. p. Serednickiego dokonał lustracji szeregu instytucji dobroczynnych i zakładów opieki społecznej.

W piątek zwiedzano zakład św. Antoniego dla paralityków i dzieci, prowadzony przez grono osób dobrej woli, zrzeszonych w stowarzyszeniu, na którego czele stoi p. rejent Koss. Przełożona zakładu jest siostra Gabriela Adamczewska ze Stowarzyszenia Siostr Młodszych. W zakładzie znajduje schronienie 50 paralityków i 30 dzieci, przy czem większość pensjonariuszy zakładu utrzy-

muje Magistrat.

Oprócz tego zwiedzone zostały: miejski Sierociniec dla dzieci przy ul. Sobieskiego, bursa dla uczniów szkoły Rzemieślniczej przy ul. Słowackiej, przytułek dla bezdomnych dzieci przy ul. Piotrowskiej, w którym znajduje się 105 dzieci, dom Starców T-wa Dobrocza dla Chrzęścjan przy ul. Ogrodowej.

— **Konferencja w sprawie przejścia teatru przez miasto.** Dzień 16 b. m. rozstrzygnie o dalszych losach teatru w naszym mieście, na ten bowiem dzień wyznaczona została licytacja. Jednak, jak już donosiliśmy, Tymczasowy Zarząd miasta zamierza teatr przejąć na własność. A ponieważ w tej sprawie ma także coś do powiedzenia Bank Gospodarstwa Krajowego, jako wierzyciel z tytułu spłaty ulenowskiej pożyczki wodociągowo-kanalizacyjnej, przeto delegat tego Banku p. Mackiewicz oraz radca urzędu wojewódzkiego w Kielcach p. Mottal w ub. sobotę zwołili teatr, a następnie odbyli dłuższą konferencję z p. komisarzem Mazurem w sprawie przejścia teatru przez miasto.

— **Przewóz towarów na statkach polskich towarzystw okrętowych.** Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, ruch towarowy na statkach polskich towarzystw okrętowych wyrzązał się w roku 1932 liczbą 1.034.225 tonn, z czego na wywóz towarów przypada 895.940 tonn, na przywóz 66.172 tonn, oraz na przewóz 72.113 tonn.

Z ogólnego ruchu towarowego 738.050 tonn przypada na węgiel, 79.463 na drzewo, 42.638 t. na bekony, 12.185 t. na cukier, 4.858 t. na jaja itd.

— **Zamykanie „dzikich” pieców wapiennych.** W powiecie częstochowskim obok legalnie istniejących kilkunastu pieców wapiennych znajduje się około 50 t.

**KRONIKA**



JOHN BOLES, LOUIS WILSON, GENEVIEVE TOBIN oraz pięć oro młoielolch dzieł odwarzają role główne w potężnym dramacie z tytułem „OGNIKO”.

zainteresowania ogółu społeczeństwa do nosiłem pracami ŁOPP, zwłaszcza teraz, gdy, jak powszechnie wiadomo, — „Hitler ante portas”.

Przystąpiono następnie do uzupełnianego wyboru członków Zarządu Komitetu na miejsce wylosowanych oraz na miejsce rezygnujących z mandatów państwa Brykańskich, którym zebranie oklaskami wyraziło podziękowanie za owocną działalność. Przez akklamację w skład Zarządu powołani zostali: pp. pułk. Kapciuk i dyr. Sialens, obaj ponownie, oraz pp. mjr. Nikorowicz, wice-komisarz Ma deyski i dyr. Smółski. Na delegatów na ogólne zgromadzenie Wojew. Komitetu wybrani zostali: pp. pułk. Kapciuk i mgr. Sikora oraz jako zastępcy: — pp. Dowhyluk i mjr. Nikorowicz.

Po rozpatrzeniu zgłoszonych wniosków Kót w Dźbowie i Węglowicach p. pułk. Kapciuk wyjaśnił, iż Komitet wystosował pisma odpowiednio do J. E. ks. Biskupa, p. starosty i p. inspektora szkolnego, to też akcja propagandowa ŁOPP, jest dziś szeroko i skutecznie prowadzona przez duchowieństwo wśród parafian, nauczycieli i sekretarzy gminnych, wreszcie apelował o zorganizowanie przez wszystkie Koła wielkiej akcji propagandowej i zbiorowej podczas nadchodzącego okresu „Tygodnia L.O.P.P.” w dn. od 14-go do 21-go maja r. b. według instrukcji, które zostaną rozesłane. Będzie to zarazem jubileusz 10-lecia istnienia L. O. P. P.

W wolnych wnioskach uchwalono otworzyć własne konto Pow. Komitetu także w P. K. O. i na tem zebranie zakończono.

### Próbny alarm

Straży Ogniowej.

W ub. niedzielę o godz. 4-ej m. 25 po poł. Straż Ogniowa zawiązana została do koszar Zawady. W cztery minuty potem pogotowie Straży Ogniowej znajdowało się już na miejscu, gdzie okazało się, że jest to próbny alarm, zarządzony przez pułk. Głazka, syna b. prezydenta m. Częstochowy, delegowanego przez min. spraw wojsk. do sprawdzenia sprawności wojskowych drużyn przeciwpożarowych.

Pogotowiu Straży z nac. Woźniczowskiem na czele wskazano jako pałacy się obiekt ostatni, najbardziej na północ wysunięty budynek koszarowy.

Pogotowie Straży wspólnie z drużyną przeciwpożarową 27 p. p. przystąpiło do próby gaszenia pożaru, wykazując wysoką klasę sprawności.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 13 na 14 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Wojskiego — Kordeckiego Nr. 27.

— Straży do praktykanta leśnego. W ub. piątek w godzinach rannych praktykant leśnictwa Olsztyn, Stanisław Majchrzak, podczas obchodu rewiru leśnego pod Olsztynem napotkał grupę ludzi, obrywających suche gałęzie. Złodzieje leśni na widok zbliżającego się, z odległości kilkumastu metrów oddali kilka strzałów, na szczęście chybnionych.

W związku z tem aresztowani zostali 17-letni Stanisław Sitek, 20-letni Władysław Jawiański oraz 20-letni Jerzy Kosiński.

### Wykrycie nowej afery

przemycniczej w Warszawie.

Aresztowanie częstochowianina. Konfiskata przemycanego towaru, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

W ub. tygodniu urzędnicji lotnej kontroli skarbowej w Warszawie aresztowała li Mojżesza Gliksmana z Częstochowy (Katedra 13).

Gliksman przybył do Warszawy z partią towaru przemycanego z Niemiec dla kupca warszawskiego Chemji Brenbera, zamieszkałego przy ul. Nalewki 26. Gdy Gliksman wszedł do składu Brenbera, wkroczyli przedstawiciele władz skarbowych i przemycnika wraz z przemycem przeprowadzono do komisariatu policji.

W transporcie znajdowało się 7.653 metrów najprzędniejszego jedwabiu do wyrobu parasolek i krawatów, 120 tuzinów

Należyta przemianę materji zapewniają Złota Przeczyszczająca KARPINSKIEGO.

brzytew, większa ilość szczyroryków, igły do maszyn do szycia itp. Gliksman w toku dochodzeń zdołał zmłylicz czynności władz i napisał list do rodziny t. zw. „gryps”.

Gryps ten wręczył ulicznemu sprzedawcy obwarzanków, który znajdował się w tym czasie w komisariacie. Gliksman chciał zawiadomić rodzinę swą w Częstochowie o jego aresztowaniu i prosił o zatarcie śladów pozostałych członków szajki przemycniczej.

Manewr ten jednak nie udał się, gdyż dyżurny policjant zauważył, jak Gliksman wręczał coś sprzedawcy obwarzanków. List odebrano, przyczem zdołano stwierdzić, że Gliksman przemycał towary do Polski raz, a często dwa razy w tygodniu przez buchaltera, zamieszkałego przy ul. Nalewki 32. Gliksmana osadzono w areszcie śledczym, towar zaś wartości kilkudziesięciu tysięcy zł. skonfiskowano.

— Nie udało mu się. Za kradzież butelki wina z bufetu II klasy na stacji Częstochowa, spisano doniesienie na Kuszczaka Władysława (ul. św. Barbary 42).

### Krwawe zajście w II-ej Alei.

W ub. niedzielę około godz. 7.30 wiecz. liczni przechodnie w II-ej Alei byli świadkami krwawego zajścia.

Oto na przechodzącego Herckowicza Szaję, lat 29, zam. przy ul. Warszewskiej nr. 57, napadło dwóch nieznanymi osobnikami z nożami, zadając mu kilka ran w lewy bok. Herckowicz runął bez przytomności na ziemię. Sprawcy zdołali zbiec. Przyczyną bójk były porachunki osobiste Herckowicza w stanie groźnym przewieziono na kurację do szpitala. Za sprawcami policja wdrożyła energiczny pościg.

— Za potajemny ubój. Za potajemny ubój spisano doniesienie na Jakubowicz Rajzle, zam. we wsi Kocin, gm. Mykanów.

### Znaczne kradzieże biżuterji i gotówkii.

W ub. sobotę o g. 2 p. p. nieznanymi sprawcy, korzystając z nieobecności domowników, za pomocą włamania dostali się do mieszkania Cyrla Romanowej (I Aleja 8) i skradli sporą ilość biżuterji, wartości około 4 tysięcy zł.

Lupem złodziei stało się również kilkadziesiąt złotych gotówką, które Romanowa przechowywała w mieszkaniu, zapominając, że jedynie pewną lokatą pieniędzy w obecnym czasie są instytucje bankowe, kasy itp.

Kolin Henoch (Warszawska 60) zameldował policji, że nocy dzisiejszej w czasie nieobecności domowników, nieznanymi sprawcy dostali się do mieszkania jego za pomocą urwania kłódki i skradli biżuterję, garderobę i bieliznę, wartości łącznej około 2.000 zł.

Klajman Chil (Nadrzeczna 28) zameldował policji, że ze sklepu z pod kontuaru skradziono mu 1.600 zł. gotówką i biżuterję, wart. 245 zł.

— Pan Marek w niebezpieczeństwie. Grin Marek (Najśw. Marij Panny 40) zameldował policji, że bracia Biber (Narutowicza) odgająają mu pobiciem z powodu powstałych porachunków osobistych, przyczem w nocy na 12 b. m. zamalowano mu drzwi frontowe jego mieszkania smołowcem.

— Na gorącym uczynku. Na kradzieży węgla z pociągu zatrzymanymi zostali Władysław Świercz i Jan Banasik zam. we wsi Wyrazów, gmian Dźbów, Kołodziejczyk Stanisław (Warszawska 252), Nogaj

### Cech Piakarzy i Wydz. Czeladniczy zaprasza swoich członków na

#### Mabożenstwo

mające się odbyć 15 b. m. jako w dniu Patrona św. Klemensa na Jasnej Górze o godz. 10 rano.

Antoni (ul. Bór 19) i Figzał Edward (Twarda 17).

— Wytrunęły. Pawlik Bolesław (Warszawska 71) zameldował policji o skradzie niu mu z komórkii 4 gołębi, wart. 10 zł.

— Słabostki p. Mutke. Za opilstwo spisano doniesienie na Lucjana Mutke (Tartakowa 9).

### Kronika sportowa.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Kieleckiego Związku Okr. Piłki Nożnej obradowało w niedzielę w Częstochowie i uchwaliło utworzenie ligi okręgowej złożonej z 10 klubów i podzielenie jej na 2 grupy częstochowsko-kielecko-radomską i sosnowiecko-zawierciańską. Ilość klubów kl. A ma wynosić 20, kl. B — 30, a w kl. C bez ograniczenia. Prezesem Związku wybrano p. Egierskiego. — Obszerniejsze omówienie zebrania niedzielnego odkładamy do następnego numeru „Gońca”.

Po zwycięstwach odniesionych w zeszłym tygodniu w West Twickenham. Jedrzejowska odniosła dalsze sukcesy. Nasza mistrzyni znajduje się w świetnej formie, czego dowodem są dalsze jej zwycięstwa, a to nad szeszołową mistrzynią Anglii miss Harvey 4:6, 6:4, i 6:2 oraz w finale nad miss Mudford 6:2, 2:6 i 6:3.

W niedzielę odbyła się druga część narciarskich mistrzostw zjazdowych, a mianowicie slalom na Hali Kondratowej. W wyniku zawodów pierwsze miejsce i mistrzostwo zdobył Maruszarz Stanisław, który osiągnął też dzisiaj najlepszy czas dnia. W kategorii pań zwyciężyła znakomita zawodniczka, b. mistrzyni Europy Bronisława Staszek-Polankówna.

W niedzielę w sali Cyruku warszawskie go w obecności trzech tysięcy widzów rozegrany został międzymiastowy mecz bok serski między drużynami Warszawy i Mo nachjum. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 10:6.

### SPRAWOZDANIE.

z „Zabawy Towarzystwiej” Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, która odbyła się w dniu 18 lutego b. r. w sali Tow. Przyjaciół Francji, Aleja 26.

Przychód: bilety wejścia 485.00, bufet 595.45, atrakcje 169.75, bomfiuk z elektr. 12.27, razem zł. 1262.47. Rozchód: sala 70.00 atrakcja 27.00, muzyka 40.00 wypoz. stol., krzes., naczyń 69.25, bufet 253.83, atrakcje 63.60, różne wydatki 128.50, podatki 65.87, razem zł. 718,25, czysty dochód zł. 544.22.

Równocześnie Zw. Pr. Ob. K. bardzo serdecznie dziękuje tym wszystkim, którzy przyczynili się do powiększenia dochodu z zabawy, przeznaczzonego na otwarcie świetlicy dla bezrobotnych.

Sekcja bezrobotnych pracowników umysłowych zwołuje na dzień 15 marca b. r. zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się w lokalu K. O. S. „Victoria” przy ul. Najśw. Marij Panny 43 o godz. 7-ej wiecz. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. Zarząd.

## Wstrzasające zabójstwo i samobójstwo w bramie Urzędu Skarbowego w Częstochowie.

Krwawy epilog zatargu dwóch przemysłowców.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że do Kobylańskiego, raniąc go śmiertelnie, na podwórzu w Urzędzie Skarbowym przy ul. Jasnej miał miejsce wstrzasający akt zabójstwa i samobójstwa na ile zatargu pomiędzy właścicielem fabryki ostrych narzędzi 42-letnim Zbigniewem Kobylańskim, a obecnym dzierżawcą tejże fabryki Szklarczykiem.

Zatarg istniał z tego powodu, że za długi Kobylańskiego dzisiaj właśnie odbywała się sprzedaż z licytacji zajętych rzeczy, Szklarczyk zaś, który miał swoje należności w fabryce, widział, iż przepada mu jego sumy.

W trakcie licytacji Szklarczyk dobył rewolweru i w oczach licznych świadków zajścia w bramie domu dał trzy strzały do szpitala Panny Marij.

## Ostatnie wiadomości. ZWOŁANIE REICHSTAGU.

Berlin, 13.3. — Biura Reichstagu wystąpiły zaproszenia na inaugurację parlamentu do wszystkich frakcji. Na zlecenie władz wyższych komunikacji zaproszenia nie otrzymała.

## Rozbrojenie I SPRAWY GDAŃSKIE.

Genewa, 13.3. — Dalsze rozmowy Mac Donalda z poszczególnymi delegatami trwają. Do najważniejszych należała, oczywiście, rozmowa Mac Donalda z Aloisim, po której Aloisi konferował z Nadolnym. Nic konkretnego jeszcze z tych rozmów się nie wyłania. Aczkolwiek tendencja współpracy i współpracy Francji, Anglii i Ameryki jest bardzo silna, to jednak i w tym zakresie niema wyraźnych sprzecywoań.

W sprawach gdańskich odbyły się liczne konferencje sprawozdawcy John Simona z komisarzem Rostingiem i sekretarjem, w celu opracowania na dziś na Radę raportu, po którym nastąpią wyjaśnienia stron.

### OTWARCIE BANKÓW AMERYKANSKICH.

London, 13.3. Z Waszyngtonu donoszą: Na zasadzie decyzji prezydenta Roosevelta została banki Federal Reserve otwarte w dniu dzisiejszym. Zapas nowych pieniędzy, rozdzielony obecnie pomiędzy poszczególne stany, wynosi narazie 2 miliardów dolarów.

## Po katastrofie W KALIFORNII.

Nowy Jork, 13.3. — W ciągu ubiegłej nocy wydobyto z pod gruzów domów na obszarze, dotkniętym trzęsieniem ziemi, 140 zabitych. W okolicy Los Angeles odczuło w ciągu nocy lekkie wstrząsy. Zaopatrzenie mieszkańców Long Beach których liczba wynosi 160 tysięcy, w produkty spożywcze, jest niezwykle utrudniona.

Na terenie, dotkniętym katastrofą, mnożą się wypadki grabieży. W jednej z miejscowości rozstrzelano na mocy wyroku sądu doraźnego 2-ch młodych ludzi, schwytanych podczas grabieży, 2-ch innych oburzona ludność zliczowała.

Long Beach, 13.3. — Odczuło tu silne wstrząsy podziemne. Los Angeles, 13.3. Wstrząsy podziemne powtarzają się w dalszym ciągu, są jednak słabsze. Znalezione dotychczas 126 trupów. Szkody są oceniane na 45 milionów dolarów.

### 1000 RYBAKÓW NA KRZE LODOWEJ.

Moskwa, 13.3. — Z Astrachania donoszą o uratowaniu tysiąca rybaków, odzwanych wczoraj od brzegu na wielkim polu lodowem. Szczegółów narazie brak.

## Główne wygrane w dzisiejszym ciągnięciu loterii.

Warszawa, 13.3. — W dzisiejszym ciągnięciu (poniedziałek dn. 13 b.m.) loterii państwowej główne wygrane padły na nymery następujące: 20.000 zł. na Nr. 15812. 10.000 zł. na Nr. 15176 65278 87831. 5.000 zł. na Nr. 21786 55499.

<b>POMAGAM</b> w nauce uczniom i uczniom z wszystkich klas z każdego przedmiotu pewnie i tanio. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Zdolna”. 328	<b>TOWARZYSTWO</b> „Pomoc” unieważnia wy dane na imię p. Marij Zaryskiej upoważnienie do zbierania składek od członków wspierających „Dom Pracy” dla bezdomnych dziewcząt w Częstochowie które zostało zgubione.
<b>OGRÓD</b> do wydzierżawienia. — Wiadomość u administratorka domu ul. św. Barbary nr. 15/17. 550	<b>UNIEWAŻNIAM</b> zaginione weksle: 2 po zł. 100.—, 1 na zł. 300.— i 1 na zł. 200.— z wyst. Jan Masłanka. 327
<b>PLACE</b> w śródmieściu do sprzedania, ul. Chłopińskiego nr. 16.	<b>ZGUBIONO</b> książkę Kasy Chorych wydana na imię Mojstet Biejwas, Nr. 37 66. 588
<b>POTRZEBNE</b> zdolne panny do pracowni sukien „Stefania”, II Aleja nr 35 mieszcz. 16.	<b>POKÓJ</b> do wynajęcia, umebłowany, ul. Śląska nr 6 m. I, prawy parter. 535
<b>SKLEP</b> spółwyczo - kolonijali i tytoniowy od zaraz wraz z mieszkaniami do sprzedania. — Wiadomość w piwniarni p. Adama, Aleja Wolności nr. 3/5, 589	<b>PLACE</b> w śródmieściu do sprzedania, ul. Chłopińskiego nr. 16.
<b>WÓZEK</b> dziecinny spacerowy kupnię w dobrym stanie. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Wuzek”.	<b>POKÓJ</b> słoneczny, z utrzymaniem, lub bez do wynajęcia Aleja Wolności 33 m. 4. 538

DAJEMY GŁOS

Plaga żebraków,

Przytaczając jesteśmy w Polsce do żebraków zawodowych i do różnej biedoty. Jest to kategoria ludzi, którzy...

Mowa tu o formalnej inwazji nowego zupełnie, do niedawna nieznanego na terenie naszego miasta...

Ala to są rzadkie wyjątki. Przeważnie z wyraźną arogancją i pewnością siebie żądają, a nie proszą o wsparcie.

Taki żebrak - amator idzie zawsze z zamiarem ukradzenia czegoś. Jest to żebrak - złodziej. Tylko w bardzo wyjątko W sprzyjających okolicznościach...

Spółka żebracka z dwoma najczęściej udziałowcami żywi daleko wyższe ambicje. W działalność swojej na pierwszym miejscu stawiają rabunek przy użyciu siły...

Cech żebracko-złodziejski ma dobre zorganizowany wywiad. Jeżeli ktoś, podводя się względami społecznie, odmawia nikomu z proszących wsparcia...

gwoźdzenie dwa zatrząski w mieszkaniach. Takie są obserwacje i refleksje jednego z dręczonych przez plagę żebracko-złodziejską...

Trzeba kończyć ten żebracko - złodziejski feljeton i dojść do jakichś konkretnych konkluzji.

Dokuczliwość plag żebrackiej doszła do takiego stopnia nasilenia, że musimy zwrócić się do powołanych władz publicznych...

Nie mam wprawdzie wyszkolonej policji - kryminalistycznej wyobraźni, lecz wydaje mi się, że w pierwszym rzędzie należałoby przeprowadzić częste obławy...

Drugim środkiem, mającym charakter profilaktyczny, jest umieszczenie na bramach domów, czy też na wejściowych drzwiach poszczególnych mieszkań tabliczek...

Tu dotykamy strony finansowej, której rozwiązanie wyrażam sobie w taki mniej więcej sposób. Odsłona władza będzie sprzedawać takie tabliczki po cenie...

Wysokość opłaty za tabliczkę jest rzeczą bardzo delikatną. Dlatego z góry zastrzegam się, że kalkuluję we własnym imieniu. Przeciwnie wydaje mi wsparcia dziennie po 5 groszy...

Z KRAJU.

(-) Oszust wyłudający arest pieniężny od bezrobotnych. Arestowano niejakiego Stanisława Bętkowskiego, do mieszkałego w Sosnowcu, przy ulicy Florejskiej.

Cho sprawa, ma ich bowiem na sumieniu więcej, a wszystkie podobnego charakteru. Przed kilku laty był Bętkowski niższym funkcjonariuszem Kasy Chorych, skąd został zwolniony.

Ukarany hakatysta

za zamach na nauczyciela.

Sąd okrę w Piotrkowie rozpatrywał nie zwykłą i charakterystyczną sprawę przy wódwy niemieckiej ludności wsi Kamieńki, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa na osobie nauczyciela szkoły powszechnej...

Kolonisci niemieccy wsi Kamieńki, znani ze swych ciągłych występów hakatystycznych, obrzydliwi życie nauczycielowi Filipowskiemu, odmawiając posyłania dzie...

Konflikt ten zaostriżył się do tego stopnia, że przywódcą kolonistów niemieckich August Schmittke, pragnąc pozbyć się nauczyciela polskiego, usiłował pozabawić go życia...

Sąd okręgowy w Piotrkowie, udowodniwszy całkowicie winę oskarżonemu Augustowi Schmittke, skazał go na 5 lat więzienia z pozabawieniem praw publicznych i obywatelskich.



Dziennikarze bułgarscy w Warszawie. Od kilku dni bawi w Warszawie p. Bazyl Seizow, wybitny dziennikarz bułgarski, członek stołkiego komitetu porozumienia prasowego polsko-bułgarskiego...

Tabela wygranych Loterji Państwowej.

Table with lottery results for various classes (10.000 zł, 5.000 zł, 2.000 zł, 1.000 zł) including winning numbers and amounts.



22000 54 62 63 132 325 65 605 706 36+ 59 801 69 23019 184 313 407 57 512 621 24123 241 66+...

# Ze świata.

(X) **Eksperyment Olivera Lodge.** Znanego uczonego angielskiego, sir Olivera Lodge, zajmującego się ostatnio spirytyzmem, postanowił za wszelką cenę przekonać świat o tem, że człowiek po śmierci może zachować kontakt z żyjącymi. W tym celu napisał list do przyjaciół, którego treść nieznaną jest nikomu prócz niego. Dokument ten zalakował własną pieczęcią i złożył na przechowanie do szafy w swoim banku, gdzie ma leżeć do jego śmierci. Po śmierci zaprasza Lodge przyjaciół na seans spirytystyczny, gdzie podaje przez swoje medium treść zamkniętej koperty. Jeżeli to, co powie medium, będzie odpowiadało treści listu, świat będzie musiał uwierzyć, że kontakt żywych z umarłymi jest możliwy.

(X) **300 Polaków utraciło pracę w hucie francuskiej.** Z powodu trudności finansowych zamknięta została wielka huta „Carol” w Thionville; w ostatnich dniach zgaszono ostatni piec i zwolniono wszystkich robotników. Należy zaznaczyć, że w latach 1921 — 1931 czysty zysk huty wynosił 30 milionów franków, przy kapitale zakładowym 25 milj. frs.

Ogółem utraciło pracę 2500 pracowników, w tej liczbie około 300 robotników polskich. Sytuacja Polaków, zwolnionych z pracy, jest rozpaczliwa; wielu z nich wyjechało ostatnie oszczędności na osiedlenie się w Thionville. Z konsulatu polskiego w Strassburgu przybył do Thionville specjalny delegat, który zajął się losem robotników polskich. Poczyniono starania, aby części ich ulokować w okolicznych kopalniach rudy.

(X) **Motorowa riksza.** Postęp nowoczesny przenika coraz bardziej do Dalekiego Wschodu, o czym świadczą wielkie zamówienia, jakie otrzymała jedna z firm w Nottinghamie (Anglia) na motorowe riksze.

A więc niedługo zapewne znikną z ulic miasta Japinj, Chin i Indji wschodnich owe charakterystyczne powoziki dwukołowe, przy których rolę koni odgrywają ludzie, obwożący w nich z podziwu godną szybkością i wytrzymałością swych klientów.

Zapewne też zniknie nazwa tych po-

wozików, gdyż riksha, a właściwie „dżin riksha” oznacza dosłownie pojazd, ciągnięty przez człowieka.

Dodać należy, że riksha nie jest bynajmniej zabytkiem z dawnych czasów. — Przedtem bowiem używano powszechnie na Dalekim Wschodzie lektyki i dopiero, jak twierdzą niektórzy, pomysły Japończyk, Akissa Daisuke z Tokio wynalazł ten pojazd i otrzymał w roku 1870 pozwolenie na jego fabrykację i sprzedaż.

(X) **Nowa stacja radjonauczawa w Austrii.** Austriacka próbna stacja radjonauczawa na długiej fali (1250 metrów) nadaje co poniedziałek, środę i piątek od godz. 7-jej wieczór aż do końca audycji program wiedeński.

## Dyskretna wystawa mód męskich.

W Dorland Hall na Regent Street, w sercu City londyńskiej, otwarto wystawę mód męskich. Wbrew obyczajom panującym na wystawach mód damskich, ekspozycje

wystawione w Dorland Hall ukryte będą starannie przed oczami profanów. Tylko krawcy i fabrykanci będą dopuszczeni w charakterze widzów i krytyków na wystawę. Lansowanie nowych modeli — cylindrów, kapeluszy, kamizelek, marynarek etc. zależne będzie zatem od opinii, jaką wydadzą o ostatnim krzyku mody przedstawiciele igły i wżecion.

Jednym z głównych gwóździ wystawy są podobno kolory. Wynalazy nowych odcieni wystawili pono piękne egzemplarze spodni w blade-zielonym kolorze, kamizelek w kolorze dojrzałych wisiów itp. sensacje. Przy tej okazji niektóre firmy krawieckie wystawiły retrospektywne modele ubrań, kapeluszy, krawatów etc. aż z czasów królowej Wiktorji i księcia Wellingtona.

Widocznie sfery zamożne w Anglii nie odczuwają jeszcze zbyt mocno kryzysu, skoro dostawcy mogą zaprzętać sobie głowę ekstrawagancjami krawieckimi.

### Otwarcie wystawy sztuki sowieckiej w L. P. S.

W Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie odbyło się otwarcie wystawy sztuki sowieckiej Z. S. R. R. Otwarcia wystawy dokonał poseł Z. S. R. R. w Warszawie, p. Antonow - Owsienkowie. Na otwarcie wystawy przybyli członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Laroche na czele, przedstawiciele ministerstwa Spraw Zagranicznych z p. wiceministrem Szembekiem, reprezentanci władz rządowych i samorządowych oraz liczni zaproszeni goście z pośród elity artystycznej stolicy. Na zdjęciu naszym widzi my uczestników otwarcia wystawy. Stoją od strony lewej: prezes Rady L. P. S. p. Skoczylas, poseł Z. S. R. R. p. Antonow-Owsienkowie, p. Antonow-Owsienkowie i ambasador R. P. w Waszyngtonie Patek.



— **Prasa brydżowa.** Zagraniczna prasa brydżowa wytworzyła pewien szablon treści redakcyjnej, polegający na długich teoretycznych rozważaniach poszczególnych zagadnień brydżowych.

Obciąża to wydawnictwa te balastem, który w normalnych warunkach jest zupełnie nieistotny. Redakcja miesięcznika „Bridg’e”, opierając obfitym materiałem, amawia w Nr. 2/26 swego pisma przedewszystkiem zagadnienia praktyczne, spotykane często przy zielonym stołku — a tem nie mniej interesowane bardzo rozmaitości. Praca nad ujednoliceniem stosowanych w Polsce systemów użycia przybiera konkretnie formy i na łamach „Bridg’e’a” toczy się na ten temat zasadnicza dyskusja z przy udziale wybitnych polskich teoretyków.

Korespondencja, analiza partii praktycznych, dowcipna nowela, lekcja brydża, feljeton, dział zadań i rozmaiłości brydżowe, składają się na interesującą całość, która uzupełnia konkurs na spolszczenie słownictwa brydżowego.

### Wszystko jest względne.

Stary Jungman, spacerując ze swą jedyną córką Micią i przyszłym dzieciem po swojej wiali, odzwaja się z dumą:

— Wszystko tutaj jest moje tak daleko, jak sięga mój wzrok.  
W tej chwili przyszył zięć dyskretnie nachyla się do ucha panny Mici i szepcze:  
Panno Miciu, czy papi tatuś ma dobry wzrok?

### CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO? WTOREK, 14 MARCA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.  
11'40 — 11'57 Codzienny przegląd prasy polskiej 11'57 Sygnał Komunikat meteor. dla lotnictwa 11'57 Sygnał czasu hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor. 15'10 Komunikat eksportowy. 15'15 Komunikat gospod. 15'25 Chwilka lotnicza i przeciwdżawa 15'30 Komunikat sportowy. 15'35 Przegląd wydawnictw 15'50 Muzyka gramofon. 16'20 Odczyt dla naturystów 16'40 Odczyt z Krakowa. 17'00 Popoł. koncert symfon. 18'00 Odczyt dla maturalistów 18'20 Wiadomości bieżące. 18'25 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaiłości. 19'20 Wiadomości rolnicze. 19'30 Feljeton muzyczny z Krakowa. 19'45 Pras. dziennik radiowy. 20'00 Koncert popularny. 21'25 Wiadomości sport. 21'30 Dodatek do pras. dz. radi. 21'35 Recital śpiewaczy. 22'00 Kwadrans literacki. 22'15 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

### WTOREK, 14 MARCA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.  
11'40 — 11'57 Tarnów, z Warszawy. 11'57 Sygnał czasu z Warsz hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 13'15 Komunikat gospod. 13'20 — 15'50 Transm z Warsz 15'50 Audycja dla dzieci 16'05 Muzyka gramof. 16'20 — 19'00 Transm. z Warsz. i Krakowa. 19'00 Odczyt. 19'15 Rozmaiłości. 19'25 Komunikaty sportowe. 19'30 Feljeton muzyczny z Krakowa. 19'45 — 23'00 Transm. z Warsz. 23'00 Muzyka taneczna.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

SKANDER (Stefanja Kanakowa).

87.

# PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

— Czy nie masz innej wsi, nazwiskiem Holo-wice?

— Słoński wruszył ramionami i odparł: — Skąd-że znnowu? Przecież nie mogę znać wszystkich zapadłych dziur w Polsce. Ale o co ci chodzi?

— Et, to nic ważnego — rzekł Ryszard, czując, że wstyd oblała mu policzkę szkarlatem na myśl; gdyby Słoński dowiedział się o jego hańbie.

W tym samym momencie ozwał się dzwonek w przedpokoju.

Kapitan poszedł otworzyć drzwi. Za chwilę wrócił do pokoju i głosem oschłym odezwał się do Ryszarda:

— Masz tu list od pięknej pani de Vale — poczem podał mu pismo.

Ryszard porwał się z fotela, jak zelektryzowany. Szybkim ruchem wziął kopertę z rąk Słońskiego, rozdarł ją i przeczytał:

„Czekam z herbatą o 7-mej”

Odruchowo spojrzął na zegarek. Dochodziła piąta. Odetchnął z ulgą.

Mimo, że ucieszył się zaproszeniem, czuł, że w tej chwili nie byłby w stanie do niej pojechać. Był zbyt przynięciony i zdenerwowany nagłą wiadomością, a myśl została zaabsorbowana postępkami matki, który uważał za niegodny z jej strony. Musiał w samotności przetrwać ból i żal do niej i ochłoniąć trochę z przykrego nastroju, w jaki opowaną została jego dusza.

Trzymając w ręku bilet markizy, skierował kroki ku drzwiom, gdy w tem kapitan, który niezauważał depresji Ryszarda, odezwał się ironicznie:

— Jak widzę, pani de Vale, nie zasypia gruszek w popole. Zaczyna się nowy romansik.

Ryszard, trzymając już rękę na kłance, odwró-

cił się i popatrzył chłodnym wzrokiem na przyjaciela. Ironiczny ton głosu Słońskiego ukłuł go, ale niechęć rozpoczynać nowej dysputy, odparł wymijająco:

— Może — i wyszedł z pokoju. Słoński, na którego urok Beatryczy podziałał bardzo silnie, uczuł mimowoli zazdrość, na myśl o rozkosznych pieczętotach, czekających Ryszarda w białych ramionach najpiękniejszej kobiety, jaką zdarzył mu się poznać dotąd. Zdając sobie dobrze sprawę, że nie potrafi przeskoczyć temu, mimo serdecznych wstęw przyjacieli, łączących go od tyłu lat z Ryszardem, poraz pierwszy w życiu ogromna złość porwała go na przyjaciela. Wprawdzie wiedział, że nie mógł nigdy liczyć na żadne uczucie ze strony markizy, jednakowoż, względy, jakie okazywała Ryszardowi wyprowadzały go z równowagi, a raczej doprowadzały do ostatniej pasji. Przyczyniała się do tego jeszcze myśl o Marii, dla której miał bezmierne uwielbienie, wskutek czego uważał romans Ryszarda wobec niej za podłość.

W tej chwili miał wielką ochotę pójść zaraz do niego i bez ogródek mu to powiedzieć, tylko wstrzymała go obawa, że może się ośmieszyć w jego oczach. Co prawda, to sam czuł, że nietylko wgląd na Marię podktykowałby mu ostre słowo, którym chciał wybić Ryszardowi Beatrycę z głowy, ale także całkiem niskie uczucie zazdrości o piękna Włoszkę.

Zaczął znnowu chodzić tam i z powrotem po pokoju, ale tym razem kroki jego były o wiele szybsze i dłuższe.

Wreszcie, niechęć już dzisiaj widzieć Ryszarda, by nie doszło z nim do awantury, do której miał wielką ochotę, ugrał się szybko i podążył do miasta.

Gdy Ryszard w kilka godzin później wyszedł ze swego mieszkania, przed bramą ujrzał stojącą wytworną, szaro-niebieską limuzynę pani de Vale.

Szofer z szacunkiem otworzył przed nim drzwiczki samochodu.

Ryszard usiadł na miękkich poduszkach, krytych blade-niebieskim atlasem, którym również było obite wnętrze limuzyny.

Dyskretna nowa perfum, unosząca się w powie-

trzu, drażniła mimowoli zmysły, potęgując miłosne żądze.

Młody człowiek, chociaż był przyjemnie zaskoczony tym dowodem niezwyklej sympatji Beatryczy de Vale, uczuł się silnie skrępowany.

Podczas, gdy samochód mknął przez szerokie ulice Paryża, zastanawiał się, jaki cel miała, zapraszając go do siebie? On, biedny rotnistrz ulanów; ona magnatka, o którą zapewne ubiegał się niedługo książę. Czy to może grymas pięknej pani, pragnienie zabawy, lub zapewnienie nudy, na którą z reguły chorują wszystkie bogate, a płytkie kobiety?

Auto stanęło. Ryszard spojrzął w okno i zauważył, że samochód nie znajduje się przed pałacem, ale o kilkanaście metrów dalej, przed wysokim murem.

Tymczasem szofer wysiadł i pobiegł do bramy, która natychmiast otworzona. Samochód wjechał powoli na obszerny dziedziniec i zatrzymał się przed marmurowymi schodami, u stóp których stał młody, rosły Arab, ubrany w strój wschodni.

Schyliwszy w głębokim ukłonie głowę, powitał Ryszarda złożeniem rąk na piersiach. Potem otworzył kute z mosiądzu, ażurowe drzwi i zaprosił go do wnętrza.

Ryszard zauważył, że znajduje się w zupełnie oddzielnym skrzydle pałacu.

Idąc przez szerokie, wykładane kolorowymi taflami w oryginalne wzory kurwantze, ze zdumieniem oglądał ścian wyłożone różnobarwną mozaiką, o stronach rzeźbionych w przesłiznie arabskiej.

Przechodził po przez lahirynt sal i komnat, pełnych wschodniego przepychu, na które składały się najcenniejsze wytwory sztuki.

Za nim stała smukły, ubrany w biały birnusz Arab cicho, jak duch.

Nagle Arab znikł, a Ryszard stanął na progu dużej komnaty, obitej jedwabiem koloru kości słoniowej. Tonęła w spokojnym półtonie, tylko norrze witraże w oknach wpadało smugami światła. kładące tężowe plamy na podłodze. Zastlane wschodnimi, nuszystemi dywanami, o silnie jaskrawych, ale cudnie zharmonizowanych barwach.

(M. c. n. 1)

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę niech się ogłasza w „Gońcu Czesłochowskim” najpoczytniejszym miesięcznym organie pracy — Największy nakład — Najtańsze pismo — Największy format — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Cena prenumeraty 1 ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądanie w interesie klientów, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Opłaty w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zapłacone ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile rozważała na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności na emelki powstałe przez nadanie błędnej treści.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Obdono na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Czesłochowskiego”.